

Z Dvpy, NATSU x NITRO - SZPILKI (Dostłowna P

Wada wzroku

Gdy suche oko, no to mrugaj częściej
Jak dobrze pomrugasz to i Nitro w kadrze będzie
Auto masz na światłach, więc akumulator beknie
Chyba że je Nnitrozyniak zaraz zgasi jak fajeczkę

No nie zgasił

Pali gumę, Nitro się patrzy mętnie
Niekonwencjonalnie, on różowe, ja niebieskie
Muszę umyć włosy no bo dymem są smagnięte
Niech nie dotykają twarzy, dobra z moich włosów zjedźcie

Hit me baby

Mam spodnie jak Britney
Tak s*am kolego
Bo tak zdrowiej się ciśnie
Depczę dykloramę
Potem Wam to wyczyszczę
Druga Natsu zawodowo strzeplnie Wam ten pyłek
Robię sobie tup-tup-tup
I dwie Natsu w kadrze znów tu
Nie chwytaj za pilot
Bo efekty są specjalne głupku
Znowu cisną mnie jelita
Mrugnę, bo mam paproch w oku
Pęcherz chyba przeziębiony
Niefajne uczucie w kroku
Gibki, gibki, gibki
Nitro buja się nie w rytmie
Dawaj w ch*j efektów szejki
Oraz przejścia szybkie
Daj zbliżenie gdy siedzę na kiblu
Siedzę w telefonie
Włosy ciągle je*ią gumą, umyję je potem
Hasta La Manana – H jest nieme, banał

Wuja pilnuje od rana

H nie słyhać w Sanah
Jestem zapłakana
Te jelita – jakiś dramat
Herba na zaparcia dzisiaj będzie zapodana
Pójdzie kloc
Znowu ujęcia na noc
Trochę w tych ciuchach zimno
Włosy już umyte są
Tutaj są
Tu znowu je*ią gumą
Fuj! Swąd!
Nitro słucha se Sentino
Dla niego więcej niż ziom, jego chłop

Już przeszło mi, mam jelito drażliwe

Ał, ból, pruk, kucam znów
Nie jedz starych frytek
Kopię sobie
Ała, coś mnie tu rypie
Kurde, pewnie mnie przewiało
Korzonki w rozsypce

Znowu muszę kucnąć tu

Całe życie na przykucu
Chyba leci disco-polo
Nie, to Team-X na youtubku
W studiu przynajmniej nie wieje

Nie wyziębię znowu kroku
Dajcie teraz pośpiewać Wujowi
Wszyscy będą w szoku

Błyski, błyski, błyski
Tak jak w dyskotecie błyski
Trochę na różowo jestem
Trochę jestem z mrocznym pyskiem
Jestem ludzik Michelin
Albo ten z Ghostbusters inny
Bo mam taką kurtkę
Ale sikor za 100 pensji dzi*ki
Tak gardę tu trzymam srogo
Daj reklamę, dzięki
Tak będę bił się w fejmie
Sorry Malik, bejbi
Robię zimny łokieć
Choć poniżej jest kreski
W mojej puchowej kurteczce
Zawsze będę ciepły
Dziwnie tańczy się samemu
Zatem tańczę, choć nie umiem
Chcę ruchy jak Boxdel
Lub Isamu, w sumie
Wszystko je*ie dymem
Miałem sos na mordzie
Biceps w kurtce duży
Lecz bić się niewygodnie
Jak mocno się podniecę
To taki tu bydlak będzie
Tak macham se pejczem
Mam tabakę w gębie
Dawaj pokaż fajnie sikor
Znowu gardę trzymam, bejbe
Vete a'la mierda
Se wypie*dalam wreszcie

VHS, cyk, wszystko jest 90's stylem
Znów kuc
Lecz już jest git
Nie boli tyłek
Koleś operator
Głaszcze mnie przez swą szybę
Szybko się oddalił
A ja w jego stronę idę
Weź mi nie rób tup-tup-tup
Bo to mordo moja działka
Nitro czyści czapkę se z łoniaków
Przed nim zaraz walka
Operator naje*any
Nie potrafi trzymać wzroku
Macha, że to jest nieprawda
Weź to skończ na moim kroku